



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PO ZDROWIE DO SANATORIUM Z NFZ CO NAM SIĘ NALEŻY ZA DARMO, A ZA CO BĘDZIEMY MUSIELI PŁACIĆ

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281



www.gloswielkopolski.pl

Nr 169 (25052) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 23.07.2026

81
lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Droga S11 czeka
na zielone światło,
bo pojawiły się
komplikacje

Obwodnica Obornik i odcinek
od Kępna do województwa opol-
skiego wciąż nie mają zgody na roz-
poczęcie prac budowlanych.
– Str. 5

Z naszych stron

Ponad 300 osób
zatrudnionych
w pyszne.pl straci
pracę w regionie

– Po prezentacji kilkunastu slajdów
dowiedzieliśmy, że wszyscy kurierzy
zostaną zwolnieni – mówi Adam Sza-
franiec, szef związków w pyszne.pl
– Str. 4

Premier Donald Tusk na Dworcu
Warszawa Zachodnia pochwalił się,
że budujemy najnowocześniejszą
kolej w Europie – Str. 6

**We Wronkach powstaje szlak wro-
nieckich wronek.** To inicjatywa
władz miasta, która ma w określo-
nej skali dorównać popularnością...
wrocławskim krasnalom – Str. 4



FOT. GMINA WRONKI

Śledztwo

Odurzali, gwałcili i nagrywali żony. „Akademia gwałtu” w Wielkopolsce

Chrystian Ufa, Justyna Piasecka

**Dwóch mężczyzn zatrzymano
w Wielkopolsce w związku ze
sprawą określaną jako „aka-
demia gwałtu”. Śledczy bada-
ją odurzanie i seksualne wy-
korzystywanie kobiet. Polski
trop prowadzi też do Lublina.**

Wstrząsające informacje napływają
z powiatów kępińskiego i ślup-
eckiego. Śledczy badają sprawę, która
– jak podkreśla wielkopolska policja
– wpisuje się w międzynarodowy pro-
ceder określany jako „rape aca-
demy”, czyli „akademia gwałtu”.

Chodzi o internetowe środowiska,
w których mężczyźni mieli wymie-
niać się materiałami i poradami do-
tyczającymi odurzania oraz seksual-
nego wykorzystywania nieświadomo-

mych kobiet. Początkiem działań pol-
skich służb była informacja przeka-
zana przez niemiecką policję za po-
średnictwem Komendy Głównej Po-
licji.

W powiecie kępińskim 8 lipca za-
trzymano 45-letniego mężczyznę.
Tydzień później, 15 lipca, policjanci
zatrzymali 22-letniego mieszkańca
powiatu ślupckiego. – Obaj są tym-
czasowo aresztowani – mówi Andrzej
Borowiak z wielkopolskiej policji. Jak
dodaje, sprawa „wpisuje się 1:1 w mi-
ędzynarodowy proceder wykryty
przez dziennikarzy stacji CNN”.

Postępowanie prowadzi Prokura-
tura Okręgowa w Ostrowie Wielko-
polskim. Ze względu na dobro śledz-
twa nie ujawniono szczegółów zarzu-
tów ani informacji o pokrzywdzonej.
Radio SUD, które jako pierwsze opi-
sało sprawę, podało, że kobieta z po-
wiatu kępińskiego nie miała świadom-
ości tego, co ją spotkało.

To niejedyny polski wątek. Po-
dobną sprawę prowadziła w Lublinie.
Śledczy dotarli tam do podejrzanego
po otrzymaniu materiałów dotyczą-
cych użytkownika kanału na Telegra-
mie.

Mężczyzna został tymczasowo
aresztowany, a pod koniec czerwca
do sądu trafił akt oskarżenia doty-
czący przestępstwa przeciwko wol-
ności seksualnej. Pokrzywdzona
również nie wiedziała, że padła ofiarą
przestępstwa. O tym, co się wyda-
rzyło, poinformowali ją śledczy.

W Wielkopolsce śledztwo nadal
trwa. W Lublinie oskarżony odpowie
już przed sądem.

– Str. 3



**Dwóch mężczyzn zatrzymano
w sprawie tzw. „akademii gwałtu”**

FOT. PEXELS/ZDI. ILLUSTRACJINE

Z naszych stron

Lech już bliżej elitarniej Ligi Mistrzów.
W Danii pokazał mądrość taktyczną



To był piękny wieczór dla fanów mistrza Polski na stadionie w Randers i przed telewizorami. Lech zagrał koncertowy mecz w II rundzie eliminacji Ligi Mistrzów i pokonał mistrza Danii 4:1. Na zawsze w pamięci kibiców po-
zostanie „bomba” z 30 metrów i gol na 3:1 Ghańczyka Terry’ego Yegbe.
Bramki Mikaela Ishaka (na zdjęciu) i dwie Patrika Walemarka też były niczego
sobie. Rewanż w środę w Poznaniu wydaje się być formalnością – Str. 16

FOT. PAP/PA/MIKHAEL BERG PEDERSEN

POLECAMY

JUTRO: Puls: Kłopoty wyższych uczelni. Jakie? SOBOTA: Borówki w różnych odsłonach

23.07.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny: Bogna, Brygida, Żeliszaw, Kasjan, Krystyn
Telefon alarmowy: 112

POŻEGNANIE

Nie żyje Irena Dudzińska, aktorka związana z Teatrem Nowym

Emilia Ratajczak

**Irena Dudzińska związana była z Teatrem Nowym od 2008 roku. Wśród po-
 znańska Melpomena poinformowała o śmierci aktorki.**

– Zapamiętamy ją jako osobę niezwykle serdeczną i pełną wdzięku - humanistkę o szerokich zainteresowaniach, znacznie wykraczających poza teatralną profesję - czytamy na stronie Teatru Nowego w Poznaniu.

Teatr Nowy w Poznaniu poinformował o śmierci wybitnej aktorki - Ireny Dudzińskiej. Z poznańskim instytucją związana była od 2008 roku.

– 8 lat temu Pani Irena obchodziła na naszej Trzeciej Scenie jubileusz 50-lecia pracy arty-



stycznej - zagrała wówczas tytułową rolę w monodramie Arnolda Weskera „Co się właściwie stało z Betty Lemon?” - informują przedstawiciele teatru.

Pogrzeb Ireny Dudzińskiej odbędzie się we wtorek, 28 lipca, o godzinie 11:50 na Cmentarzu Junikowskim.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Szymon Paż – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Głos
 Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA



dzisiaj
 18°C/11°C



jutro
 23°C/11°C



Redaktor naczelny
 Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
 Monika Kaczyńska
Wydawca
 Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radosław Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
 ul. Grunwaldzka 19,
 60-782 Poznań,
 tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
 redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
 Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
 Agnieszka Perlińska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz,
 ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

STYL ŻYCIA

Polacy nie potrafią odciąć się od pracy na urlopie. Wielu pozostaje w gotowości

Marta Jarmuszczyk

Ponad połowa Polaków żyje pracą podczas urlopu. Skąd bierze się potrzeba bycia stale dostępnym i jakie konsekwencje ma życie pracą na wakacjach? – Często staramy się gloryfikować osoby, które są pracobolnikami - zwraca uwagę doktor Jarosław Grobelny.

Według badań InterviewMe, 60 proc. Polaków w mniejszym lub większym stopniu żyje pracą podczas urlopu. Wiąże się to ze sprawdzaniem skrzynki mailowej, odbieraniem telefonów służbowych, czy regularnym sprawdzaniu, co dzieje się w firmie. Czym jest to spowodowane? Jak tłumaczy nam dr Jarosław Grobelny z Wydziału Psychologii i Kognitywistyki UAM, zjawisko braku możliwości odcięcia się od pracy podczas urlopu jest złożone, a wynika w pewnej mierze z sytuacji ekonomicznej i gospodarczej, obawy o swoje zatrudnienie i dużej konkurencji na rynku pracy.

– Boimy się, że zostanie to źle odebrane w miejscu pracy i możemy mieć z tego powodu jakieś nieprzyjemne konsekwencje, nawet utracić pracę. Z drugiej strony, Polacy i Polki są też notorycznie przepracowani. Wielu z nas wpada w pracobolizm. Dane z OECD pokazują rok do roku, że jesteśmy jednym z narodów, który pracuje najdłużej, jeżeli myślimy o liczbie godzin, ale jednocześnie nie idzie za tym wyższa efektywność. Wielu z nas niestety wychowuje się w kulturze konieczności ciągłej pracy i inwestowania w pracę dużo więcej niż powinniśmy - tłumaczy w rozmowie z Głosem Wielkopolskim ekspert.

Urlop, spędzony na czuwaniu przy telefonie służbowym, często nie przynosi więc pożądanego efektu.

– Trzeba powiedzieć wprost, że jeżeli przez cały urlop jesteśmy



Dr Jarosław Grobelny z Wydziału Psychologii i Kognitywistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

w trybie gotowości - czy to pod telefonem, czy pod mailem - to po prostu nie odpoczywamy. Ten urlop w zasadzie nie przynosi żadnych efektów, a i tak efekty nawet dobrego urlopu są - umiarkowane. Natomiast w sytuacji, kiedy nie potrafimy się odciąć psychologicznie od pracy, ona cały czas tak naprawdę z nami jest i w zupełności zakłóca tę możliwość regeneracji i odbudowy zarówno naszej energii psychicznej do pracy, jak i też zwykłego fizycznego odpoczynku - mówi.

Jest natomiast różnica między sporadycznym odbieraniem wiadomości służbowych, a ciągłą dostępnością. Wiele osób jednak nie umie znaleźć złotego środka.

– Sporadyczne odbieranie wiadomości nie byłoby problematyczne, gdyby ono naprawdę było możliwe. Wiele osób będzie miało jednak trudności w stawieniu takich twardych granic w sytuacji, w której już raz, drugi, trzeci odbiorą maila, odbiorą telefon, czy zrobią coś po godzinach. Bardzo szybko może stać się to dla nas normą i czymś, co my akceptujemy i się na to zgadzamy. I z drugiej strony, dla pracodawcy czy naszych współpracowników i współpracowniczek, to, że pracu-

jemy po godzinach może stać się oczywistością. Trudno jest zdecydowanie odgrodzić te dwie sfery życiowe - pracy i życia osobistego, zwłaszcza w sytuacji, kiedy raz na jakiś czas idziemy na małe ustępstwa. One po prostu szybko zaczynają stawać się zasadami - tłumaczy dr Grobelny.

Do czego to prowadzi? Chroniczny stres i niemożliwość odcięcia się od pracy jest jedną z podstawowych przyczyn wypalenia.

– Trzeba pamiętać, że wypalenie zawodowe to nie jest trochę większy stres czy trochę większe zmęczenie. To jest prawdziwy syndrom związany z utratą zdrowia psychicznego i fizycznego, który jest rozpoznany przez WHO i wpisany do klasyfikacji chorób i syndromów zdrowotnych. Jego długofalowe konsekwencje dla naszego zdrowia psychicznego są poważne i związane m.in. ze stałym poczuciem zmęczenia, z obniżeniem nastroju również w życiu osobistym, a w dłuższej perspektywie z depresją czy problemami z samopoczuciem i utrzymaniem nastroju. To wszystko może się wydawać niewinne, ale w długiej perspektywie te drobne problemy psychiczne będą się kumulowały i urosną do rangi dużego problemu - mówi ekspert.

Dla wielu osób, trudnym do rozróżnienia jest zaangażowanie zawodowe od pracobolizmu.

– Postrzeganie społeczne pracobolizmu jest bardzo niebezpieczne i często staramy się gloryfikować osoby, które są pracobolikami. Zresztą sami pracobolici są często z tego powodu zadowoleni - mówi ekspert. – Zapraszam do eksperymentu myślowego, w którym spróbujemy przełożyć to na inny holizm: a gdyby alkoholik w taki sposób chwalił się, że jest alkoholikiem, jak pracobolici? To jest więc poważne ryzyko, zwłaszcza jeżeli ktoś ma tendencję albo widzi u siebie zagrożenie nawet zwykłego uzależnienia od pracy - tłumaczy.

WIELKOPOLSKA

• **Multikino powstanie w Centrum Handlowym Avenida.**
Na drugim poziomie galerii znajdzie się osiem sal kinowych

ŚLEDZTWO

Zona nie wiedziała, co jej robił. Polacy w śledztwie CNN o „akademii gwałtu”

Rozgniatał tabletki i dodawał je do napoju żony – miał przyznać członek „akademii gwałtu”. Wielkopolski trop ujawnili dziennikarze CNN, a w Lublinie jest już akt oskarżenia

Chrystian Ufa, Justyna Piasecka

Wielkopolski wątek „akademii gwałtu” znalazł się w śledztwie dziennikarskim CNN dotyczącym międzynarodowej sieci mężczyzn, którzy mieli odurzać swoje partnerki, wykorzystywać je seksualnie i publikować nagrania w internecie.

Reporterka CNN, działając pod przykrywką, dostała się do zamkniętej grupy na Telegramie, która miała liczyć blisko tysiąc użytkowników. Jej członkowie mieli zamieszczać materiały przedstawiające nieprzytomne kobiety, wymieniać się informacjami dotyczącymi ich odurzania i seksualnego wykorzystywania oraz zachęcać innych do podobnych działań. Stąd określenie „akademia gwałtu”.

Według ustaleń CNN jeden z członków grupy, nazwany przez dziennikarzy „Piotrem”, miał przyznać reporterce, że rozgniatał tabletki i dodawał je do napoju żony. Dziennikarze ustalili, że przebywał w Polsce. Reporterka miała zobaczyć go w restauracji, ale ze względu na bezpieczeństwo kobiety nie doprowadziła do konfrontacji i zawiadomiła policję.

Wielkopolska policja potwierdziła, że sprawa prowadzona w regionie wpisuje się w procedurę ujawnioną przez CNN. Postępowanie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim. Szczegóły zarzutów i informacje dotyczące pokrzywdzonej nie są ujawniane.

W Lublinie akt oskarżenia jest już w sądzie

Wielkopolska nie jest jedynym polskim wątkiem. Podobne postępowanie prowadziła Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Śledczy trafili na podejrzanego po otrzymaniu materiałów dotyczących użytkownika kanału na Telegramie.

– Mogę potwierdzić, że został skierowany akt oskarżenia wobec podejrzanego, obecnie oskarżonego, który został tymczasowo aresztowany pod zarzutem popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej – powiedział prokurator Marcin Kozak.



Wielkopolski wątek „akademii gwałtu” znalazł się w śledztwie CNN. Reporterzy opisali grupę, w której mężczyźni mieli udostępniać nagrania nieprzytomnych kobiet

Materiały przekazała polskim służbom strona brytyjska. Jednego z użytkowników Telegrama powiązano z osobą przebywającą w Polsce. Informacje trafiły do Komendy Głównej Policji, a następnie do właściwej jednostki.

– Pokrzywdzona nie miała świadomości, że jest ofiarą przestępstwa. Dopiero my, niestety, musieliśmy ją powiadomić o tym, jakie przykre rzeczy ją dotknęły – mówi prok. Kozak.

Mechanizm miał obejmować nagrywanie kobiety. Prokurator nie ujawnia, kto oglądał lub pobierał materiały ani czy były dalej rozpowszechniane.

„Nie można powiedzieć, że wystarczy miesiąc czy rok”

Jak pomóc kobiecie, która nie pamięta przestępstwa, ale dowiaduje się, że została skrzywdzona? Zapytaliśmy seksuologkę mgr Andżelikę Białecką. – To jest bardzo trudny proces terapeutyczny. Potrzebna

jest terapia i opieka psychologiczna. Ważne jest również wsparcie rodziny i bliskich – odpowiada.

Ekspertka zaznacza, że nie da się określić, ile potrwa powrót do równowagi. – Nie można powiedzieć, że w ciągu miesiąca czy roku uda się wyleczyć. Wszystko jest indywidualne i zależy od tego, co się wydarzyło. Ważne, żeby powstał zespół pomocy dla tych pacjentek i żeby nie zostały same – podkreśla.

Kryminolog: Internet daje sprawcom nowe wzorce

Prof. Brunon Hołyst zwraca uwagę, że internet może inspirować sprawców, ułatwiać im kontakty i dostarczać nowych metod działania.

– Internet jest źródłem inspiracji, ale także narzędziem służącym do popełniania takich czynów. Znaczenie mają również praktyki stosowane przez przestępców w innych państwach. Różnorodność źródeł informacji sprawia, że prze-

stępcy modyfikują formy przestępczości seksualnej – tłumaczy.

Zdaniem kryminologa jednym z motywów mogła być chęć osiągnięcia korzyści finansowych. Nie wyklucza jednak potrzeby dominacji i kontroli.

– Poczucie władzy i kontroli polega na tym, że sprawca chce mieć całkowity wpływ na drugą osobę i zmuszać ją do wykonywania jego poleceń. Może to wynikać z potrzeby dominacji i manipulacji. Może dochodzić również do przymusu psychicznego – wyjaśnia prof. Hołyst.

Prokurator Marcin Kozak zaznacza, że sprawcy podobnych czynów nie muszą wzbudzać podejrzeń otoczenia.

– Często są to osoby, które funkcjonują w naszym środowisku. Mijamy je codziennie i nigdy nie podejrzewalibyśmy, że w zaciśnięciu się tego rodzaju zachowań. To jest obrzydliwe i tyle – komentuje.

KRÓTKO

Turek

5 mln złotych dla Miasta Turek

Miasto Turek zerwało umowę z firmą, która miała wykonać rewitalizację Parku Miejskiego im. Żeremina Składkowskiej. Główny Ośrodek Certyfikacji i Nadzoru Sp. z o.o. z Leżajska nie dotrzymywał terminów, a mimo kilkukrotnego wydłużania czasu na zakończenie prac, nie wywiązał się z zawartej umowy. „Miasto przez długi czas dawało wykonawcy szansę na zakończenie robót. Ostatecznie, wobec braku postępów, w kwietniu 2023 roku umowa została rozwiązana z winy wykonawcy, a inwestycję dokończyła inna firma” – informuje Urząd Miasta w Turku.

Sprawa została skierowana do sądu. We wtorek, 21 lipca Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał prawomocny wyrok - firma GOCiN musi zapłacić na rzecz miasta ponad 5 mln złotych. Urząd miasta poinformował, że może rozpocząć dochodzenie zasądzonych należności, a w najbliższym czasie sprawa zostanie skierowana do komornika.

Emilia Ratajczak

Poznań

Pobili seniora. Usłyszeli zarzuty

Marcin J. i Jan T. w piątek, 17 lipca pobili 67-letniego mężczyznę, za to że ten stanął w obronie, jak się okazało, obywateli Indii. Agresorzy zostali zatrzymani. W środę przedstawiono im zarzuty w prokuraturze. - Oba przedstawione zostały zarzuty pobicia pokrzywdzonego oraz jego znieważenia słowami wulgarnymi i spowodowania u niego lekich obrażeń ciała, a także znieważenia obywateli Indii z powodu ich przynależności narodowej - przekazuje prok. Łukasz Wawrzyniak.

Emilia Ratajczak

Ostrów Wielkopolski

Zabił kobietę pod wpływem alkoholu

37-letnia Anita zginęła w sylwestrową noc, potrącona przez samochód. W rejonie skrzyżowania ulic Piłsudskiego i Wysockiej 26-letni kierowca stracił panowanie nad samochodem, zjechał na drogę pieszo-rowerową i potrącił kobietę. W chwili zatrzymania Daniel Z. był nietrzeźwy. Nie zatrzymał się, aby udzielić pomocy poszkodowanej, taki zarzut otrzymała także pasażerka. Mężczyzna został skazany na 15 lat.

Emilia Ratajczak

WRONKI

Powstaje Szlak wronieckich wronek. Czy dorówna rangą wrocławskim krasnalom?

Natalia Nowotna

We Wronkach pojawiła się nowa atrakcja, która ma zachęcić mieszkańców i turystów do spacerów oraz odkrywania zakątków miasta. Gmina Wronki rozpoczęła tworzenie Szlaku Wronieckich Wronek - wyjątkowej trasy z figurkami nawiązującymi do symbolu miasta.

Pierwsze dwie Wronki, przypominające popularne krasnale z Wrocławia, można już znaleźć w przestrzeni miejskiej. Jedna z nich stała przy zejściu na bulwar od ulicy Mickiewicza, a druga na punkcie widokowym przy kładce.

Jak zapowiadają władze gminy, to dopiero początek nowego projektu. W przygotowaniu są już kolejne figurki, które w najbliższym czasie pojawią się w różnych częściach miasta.

Samorząd ma już wytypowane trzy następne lokalizacje, jednak na razie nie zdradza szczegółów.

Gmina zachęca mieszkańców do aktywnego udziału w tworzeniu nowej atrakcji. Każdy może zaproponować imiona dla pierwszych Wronek, a także wskazać miejsca, w których powinny stanąć kolejne figurki.

Mieszkańcy proponują, aby ustawić figurki m.in.: przy bibliotece,



Jedna z dwóch figurek wronki, która ma promować... Wronki

przy trasie rowerowej, na skateparku, na rynku, przy kładce nad Wartą i przy dworcu.

Szlak ma nie tylko uatrakcyjnić spacer po mieście, ale także stać się kolejnym elementem promującym Wronki i zachęcającym do odwiedzin. Niewielkie rzeźby mogą z czasem stać się charakterystycznym symbolem miasta oraz celem rodzinnych spacerów i pamiątkowych fotografii.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych miesiącach Szlak Wronieckich Wronek będzie się systematycznie powiększał, a mieszkańcy i turyści zyskają nowy powód, by odkrywać Wronki z nieco innej perspektywy. Czy tych drugi przybędzie? Przekonamy się za jakiś czas.

RYNEK PRACY

5 tys. osób bez pracy. Także u nas dojdzie do zwolnień

Paweł Antuchowski

Około 5 tys. kurierów i kurierek pracujących dla właściciela aplikacji Pyszne.pl straci pracę. Ponad 300 z nich jest zatrudnionych w Wielkopolsce.

Właściciel aplikacji do zamawiania posiłków firma Just Eat Takeaway postanowił zrezygnować z własnej sieci kurierów dostarczających zamówienia. Pracę straci ok. 5 tys. osób w całej Polsce. Zwolnienia nie ominą kurierów z Wielkopolski. 14 lipca poinformowano o tym związku zawodowe.

– Odbyło się spotkanie, którego cel był dla nas niejasny. Po prezentacji kilkunastu slajdów dowiedzieliśmy się, że wszyscy kurierzy zostaną zwolnieni – relacjonuje Adam Szafraniec, przewodniczący organizacji międzyzakładowej OPZZ Konfederacja Pracy. – Od 2 sierpnia sukcesywnie umowy z kurierami będą wypowiedziane – przekazuje.

Według nowych zasad współpracy Pyszne będzie realizowało zamówienia przez sieci partnerskie. Wybrano 5 firm, które do tej pory współpracowały z konkurencyjnymi usługami, jak na przykład: Glovo, Uber Eats, czy Wolt. Tam częstym mechanizmem jest wynagradzanie kurierów za każde zrealizowane zlecenie. Brak zleceń oznacza brak pieniędzy.



Warunki zatrudnienia kurierów dostarczających wcześniej jedzenie dla Pyszne.pl ulegną pogorszeniu. Trwa kontrola inspekcji pracy

– Nie będziemy mieli pewności, czy zarobimy chociażby równowartość płacy minimalnej. Niektórzy partnerzy stosują wynagrodzenie zryczałtowane, ale nadal nie znamy szczegółów. Niemal na pewno te warunki zatrudnienia będą gorsze niż w Pyszne – dodaje Szafraniec.

Dostawa ma być tania

Po nagłośnieniu planów pracodawcy przez związkowców, sprawą zainteresowała się ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Zwróciła się do Głównego Inspektora Pracy o pilną kontrolę. W jej ramach m. in. zostanie sprawdzona forma zatrudniania kurierów.

Sama firma tłumaczy, że kontrola nie ma nic wspólnego z decyzją. Ma za nią stać chęć zwiększenia liczby kurierów, a także uniknięcia wzrostu opłat za dostawę. W tle pojawia się dyrektywa, która może zmusić platformy do zatrudniania kurierów na umowach o pracę.

Według właściciela aplikacji Pyszne to spowodowałoby podniesienie opłat za dostawę nawet o 15 zł za zamówienie. Tymczasem według badań panelowych Adriana z października 2025 roku 84 proc. respondentów zrezygnowałoby wtedy z zamawiania jedzenia z dostawą, a 61 proc. restauratorów spodziewałoby się znacznego spadku liczby zamówień

WOLSZTYN

Parowozownia zaprasza na wakacyjne przejazdy retro. Każdy z nich to wyjątkowe przeżycie

Anna Badzińska

Parowozownia Wolsztyn kontynuuje wakacyjne kursy pociągów retro. Przed nami kolejne okazje, by wybrać się w podróż składem ciągniętym przez czynny parowóz. Do wyboru są dwa kierunki: Rakoniewice oraz Stefanowo, a same przejazdy połączone ze zwiedzaniem lokalnych atrakcji.



Przejazd składem, ciągniętym przez parowóz to marzenie wielu z nas

Wakacje trwają, a to oznacza, że na tory wyjeżdżają pociągi retro z Parowozowni Wolsztyn. To dobra alternatywa dla standardowych weekendowych wyjazdów za miasto i propozycja zarówno dla pasjonatów kolei, jak i rodzin z dziećmi. W najbliższych tygodniach odbędą

się kolejne kursy na dwóch trasach. W cenie biletu uwzględniono nie tylko sam przejazd, ale też zwiedzanie lokalnych atrakcji.

Pierwsza z propozycji to pociąg kursujący na trasie Wolsztyn-Rakoniewice. Skład wyruszy w trasę

w niedzielę 26 lipca oraz 23 sierpnia. Z dworca w Wolsztynie pociąg rusza punktualnie o godzinie 12, by do Rakoniewic dotrzeć na 12:24. Rozkład jazdy ułożono tak, aby pasażerowie mieli sporo czasu wolnego na miejscu – pociąg powrotny

startuje dopiero o 15:18. Ten czas można przeznaczyć na wizytę w Wielkopolskim Muzeum Pożarnictwa, które gromadzi stary sprzęt i wozy strażackie. Co ważne, dla osób posiadających bilet na pociąg, wstęp do muzeum jest całkowicie bezpłatny. Powrót do Wolsztyna zaplanowano na 15:42.

Wybierzcie się do Stefanowa

Druga opcja to „Wakacyjny Stefan”, czyli wycieczka do Stefanowa. Ten pociąg wyjedzie na tory w pierwszą i ostatnią niedzielę sierpnia (odpowiednio 2.08 i 30.08).

Odjazd z Wolsztyna zaplanowano na 12:06, a na miejscu skład melduje się o 12:33. Podczas postoju można zajrzeć do mieszczącej się przy stacji Kolejowej Izby Pamięci i zapoznać się z historią lokalnego kolejnictwa. O 13:15 pociąg wyrusza w drogę powrotną, kończąc bieg w Wolsztynie o 13:42.

Niezależnie od wybranego kierunku, bilet normalny kosztuje 40 zł, a ulgowy 30 zł. Zniżka przysłu-

guje dzieciom od 5. roku życia, uczniom, studentom, a także emerytom i rencistom. Najmłodsi (dzieci do 4 lat) mogą jechać za darmo, o ile nie zajmują osobnego miejsca do siedzenia.

Zakupiony bilet daje pasażerom jeszcze jedną korzyść – pełni funkcję wejściówki na teren Parowozowni Wolsztyn w dniu kursowania pociągu. Po powrocie z trasy można więc obejrzeć historyczne zaplecze techniczne.

Bilety na przejazdy można kupować z wyprzedzeniem przez stronę abilet.pl. Istnieje również możliwość zakupu u drużyny konduktorskiej tuż przed odjazdem na stacji w Wolsztynie, jednak warto pamiętać, że liczba miejsc jest ograniczona.

Parowozownia w Wolsztynie to niezwykle atrakcja turystyczna i prawdziwy skarb historii kolejnictwa. To jedyne w Europie miejsce, gdzie parowozy nie są wyłącznie eksponatami muzealnymi – one wciąż pracują i regularnie prowadzą pociągi pasażerskie.

AKCJA „S11 POD LUPĄ GŁOSU”

S11 czeka na zielone światło. Decyzje wstrzymane, a korki na starej drodze rosną z dnia na dzień

Natalia Szewczyk

Na kilku ważnych odcinkach wielkopolskiej S11 trwają postępowania poprzedzające rozpoczęcie budowy. Jak poinformowała wicewojewoda Karolina Fabiś-Szulc, obwodnica Obornik czeka na postanowienie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, natomiast postępowania dotyczące odcinków na południu regionu zostały wstrzymane.

W ostatnim artykule, który powstał w ramach cyklu „S11 pod lupą Głosu” opublikowaliśmy najnowsze informacje o stanie przygotowań do budowy wielkopolskich odcinków trasy. Po publikacji, głos w sprawie zabrała Wicewojewoda Wielkopolska, Karolina Fabiś-Szulc, która przedstawiła aktualny stan postępowania dotyczących wydania decyzji ZRID. Bez niej realizacja inwestycji drogowej jest niemożliwa. Wydaje ją wojewoda na wniosek inwestora, w tym przypadku GDDKiA. Decyzja zatwierdza projekt budowlany i daje formalną podstawę do rozpoczęcia ro-

bót. Dopóki jej nie ma, wykonawca nie może przejść do pełnego zakresu budowy drogi.

– Wojewoda wydaje ZRID wyłącznie na podstawie dokumentacji dostarczonej przez inwestora. To od tempa i kompletności wniosków zależy, kiedy realnie możliwe będzie wydanie decyzji – tłumaczy Wicewojewoda Wielkopolska Karolina Fabiś-Szulc w swoich mediach społecznościowych.

Z przekazanych przez wojewodę informacji wynika, że odcinek Oborniki-Poznań Północ wraz z obwodnicą Obornik czeka obecnie na wydanie postanowienia przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Standardowa procedura

– GDDKiA otrzymała decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, w której została zobowiązana do przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Przy inwestycjach drogowych jest to standardowa procedura, szczególnie w przypadku dróg budowanych po nowym śladzie – tłumaczy Grażyna Smolibowska-Hruszka.



Wicewojewoda Karolina Fabiś-Szulc tłumaczy, że wydanie decyzji na budowę drogi wymaga przedstawienia kompletnych wniosków

maczy Grażyna Smolibowska-Hruszka.

RDOŚ analizuje dokumentację i uzgadnia warunki realizacji przedsięwzięcia. Dopiero po zakończeniu tego etapu możliwe będzie dalsze procedowanie wniosku i wydanie decyzji ZRID. Przypominamy, GDDKiA złożyła

wniosek dotyczący ponad 22-kilometrowego odcinka Oborniki-Poznań w maju 2025 roku.

Umowę z firmą Mirbud podpisano w lipcu 2024 roku, a jej wartość przekracza 853 mln zł. Uzyskanie ZRID pozwoli na przekazanie wykonawcy placu budowy.

Na wydanie postanowienia RDOŚ czeka również odcinek od Kępna do granicy województwa opolskiego.

To fragment potrzebny do połączenia wielkopolskiej części S11 z trasą powstającą na Opolszczyźnie. Bez zakończenia procedury środowiskowej wojewoda nie może

wydać decyzji pozwalającej rozpocząć zasadnicze roboty.

W obu przypadkach postępowania w sprawie wydania ZRID zostały wstrzymane. Wojewoda czeka na uzupełnienie wniosków przez GDDKiA.

W kwietniu GDDKiA informowała, że zakończyła opracowywanie dokumentacji projektowej dla blisko 18-kilometrowego odcinka Ostrzeszów-Kępno Północ.

– Zakładamy, że jej procedowanie zajmie siedem miesięcy, a na prace w terenie przypadną kolejne 22 miesiące – czytamy w komunikacie z dnia 15 kwietnia 2026 roku Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Podobny komunikat pojawił się 21 maja w sprawie ponad 12-kilometrowego odcinka Przygodzice-Ostrzeszów. Oba odcinki miały być gotowe w 2029 roku.

Mieszkańcy pytają przede wszystkim o trasę Kórnik-Ostrów, gdzie od lat nie widać przełomu, a korki na obecnej drodze nadal rosną. – Kiedy wreszcie odcinek Kórnik-Ostrów Wielkopolski? Nic się nie dzieje od wielu lat, a korki na tej trasie rosną – napisał jeden z komentujących.

POZNAŃ

Targowisko świeci pustkami. Dlaczego?

Oliwia Dolata

Najstarszy plac handlowy w Poznaniu mierzy się z konsekwencjami, jakie przyniosła przebudowa Mostu Chrobrego. Ze względu na utrudniony dojazd klientów do Placu Wielkopolskiego jest coraz mniej, a sprzedawcy rezygnują.

Wskutek zmniejszającej się liczby osób przychodzących robić zakupy na targowisku, wielu sprzedawców postanowiło zrezygnować z działalności na Placu Wielkopolskim. Znaczna liczba stanowisk stoi pusta. Pani Magdalena zapytana o to, dlaczego tak jest, odpowiedziała, że „ludzi nie było nawet stać na ZUS”.

W związku z przebudową Mostu Chrobrego nastąpiły duże zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej w Poznaniu. Na początku listopada ubiegłego roku wstrzymany został ruch tramwajowy na odcinku od Placu Wielkopolskiego do Ronda Śródka. Uruchomiono wówczas zastępczą linię wahadłową.



Wiele stoisk na placu jest już opustoszałych

Obecnie kursują tam linie tramwajowe nr 4 i 17.

– Tutaj nie ma co mówić, wystarczy spojrzeć dookoła – powiedziała pani Zofia, właścicielka jednego ze stanowisk.

Mimo to, że tramwaje częściowo powróciły, kupujących wcale nie przybywa. Nawet w godzinach porannych, nie da się zaobserwować w tej okolicy zbyt wielu ludzi. Sprzedawcy podkreślają, że Plac Wielkopolski nie funkcjonuje już tak, jak dawniej. Wiele osób zrezygnowało z zakupów na targowisku.

– Mam wrażenie, że ten rynek do końca tego remontu nie dotrwa – mówi pan Sławomir, który od lat sprzedaje na Placu Wielkopolskim.

Planowo przebudowa Mostu Chrobrego ma trwać do I lub II kwartału 2028 r.

REKLAMA

0011557448



INFORMACJA

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Starosta Szamotulski,

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku poz. 399), informuje, że dnia 23 lipca 2026 r. na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Szamotulach, przy ul. Wojska Polskiego 4 (budynek C, I piętro) oraz w Urzędzie Gminy Kaźmierz przy ul. Szamotulskiej 20, na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Szamotulskiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zamieszczono, na okres 21 dni, tj. do dnia 13 sierpnia 2026 r., wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Kaźmierz:

Miejscowość (obręb ewidencyjny)	Adres nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia działki	Nr księgi wieczystej	Wartość nieruchomości
obręb 0904 Gaj Wielki	Gaj Wielki	146/1	0,4323 ha	PO1A/00036082/8	155.152,00 zł

Wszelkie informacje odnośnie do przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Szamotulach, budynek C, pokój nr 115, tel. 61 29 28 782, w godzinach pracy urzędu.

Starosta Szamotulski

FOKUS

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwalimy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej prefero-



– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

wanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą

kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingów przy dworcach stacji kolejowej, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

15. raz wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Sąd zdecydował o areszcie 20-latk

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latk, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie. Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności dożywocie. PAP

ZUS

Już wpływają pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci. Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

ROLNICTWO

Wniosek do KE o pomoc dla producentów świń

Anna Nagel

Minister rolnictwa Stefan Krajewski wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Ministerstwo wskazało na utrzymujący się spadek cen skupu oraz pogarszającą się sytuację ekonomiczną sek-

tora. Jak podano w komunikacie MRiRW, celem wniosku jest uzyskanie finansowej rekompensaty dla producentów świń z tytułu braku opłacalności produkcji. Wsparcie miałyby zostać uruchomione na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) dotyczącego wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Resort zwraca uwagę, że ceny świń w Polsce są obecnie o 7 proc. niższe od średniej unijnej. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że polscy producenci od wielu miesięcy borykają się ze spadkiem cen, co przy rosnących kosztach produkcji powoduje trudną sytuację ekonomiczną. PAP

EDUKACJA

Apel o podpisanie ustawy ws. smartfonów

Anna Nagel

Organizacje nauczycielskie zaapelowały do prezydenta o podpisanie ustawy ograniczającej korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach i przedszkolach.

Apel skierowały ZNP, Instytut Spraw Obywatelskich i organizacje związkowe nauczycieli w związku z uchwa-

loną 3 lipca nowelizacją Prawa oświatowego. Zgodnie z ustawą od 1 września 2026 r. w szkołach podstawowych obowiązywać ma zakaz korzystania z telefonów podczas pobytu ucznia w szkole, także w czasie przerw i zajęć organizowanych poza placówką. W przedszkolach zakazane ma być wnoszenie i używanie telefonów przez dzieci. Przewidziano wyjątki m.in. ze względów zdrowotnych, edukacyjnych i w sytuacjach nagłych.

Podczas środowej konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski podkreślił, że ustawa jest potrzebnym rozwiązaniem systemowym. PAP



FOTOKRIPEDIA.PL

Do końca lipca ma zostać opublikowany projekt podatku cyfrowego, który obejmie zagraniczne platformy działające na polskim rynku

KRZYSZTOF GAWKOWSKI

wicepremier i minister cyfryzacji

AKCJA CHARYTATYWNA

0111551703



WOJSKO

Mychajło Drapatyj nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy

K. Sikorski, A. Jaros

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski przestał być szefem wojsk Ukrainy. Protestujący od wielu dni w Ukrainie postawili ultimatum prezydentowi Zełenskiemu: żądają zmian w wojsku.

Weterani i inicjatorzy protestów w Ukrainie postawili prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu ultimatum: jeśli do piątku, 24 lipca, nie dojdzie do gruntownych zmian kadrowych w dowództwie armii, demonstracje staną się codziennością.

Prezydent Ukrainy nie czekał, aż protesty przybiorą na sile, i odwołał naczelnego dowódcę Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego we wtorek, 21 lipca. Nowym naczelnym dowódcą Zełenski mianował generała Mychajła Drapatyja, dowódcę wojsk lądowych.

„Zdecydowałem, że nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy zostanie Mychajło Drapaty. (...) Operacje Sił Obrony Ukrainy trwają i muszą być prowadzone w sposób stabilny. Plan ukraińskich dalekosieżnych uderzeń oraz nasz program uderzeń średniego zasięgu będą realizowane w pełnym zakresie” – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

Zełenski podkreślił, że Syrski zapewnił Ukrainie sukcesy w obronie Kijowa, podczas kontrofensywy w obwodzie charkowskim oraz w operacji kurskiej.

Drapatyj podziękował Zełenskiemu za powierzenie mu tej funkcji, określając ją mianem nowego etapu służby i deklarując, że będzie ją sprawował z poczuciem odpowiedzialności.

„Służba na rzecz Ukrainy zawsze była dla mnie zaszczytem, a w czasie wojny o niepodległość oznacza ona absolutną odpowiedzialność” – napisał Drapatyj na Facebooku po ogłoszeniu decyzji. „Będę pracował odpowiedzialnie, z pełnym skupieniem i szacunkiem dla ludzi, którzy dziś bronią naszego państwa” – dodał.



Mychajło Drapatyj, nowy dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy. Zastąpił Ołeksandra Syrskiego

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocą z wtorku na środek kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz” – poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie – podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbahan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Cza-bahar.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz – kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20 proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

Dziennik „Wall Street Journal” napisał we wtorek, że w obecnej fa-



Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

zie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordani, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych”. Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym transzycie około 900 statków handlowych oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

ŻYWIŁ

Francja walczy z pożarami. Sprzyjają im rekordowe upały i susza

Anna Nagel

Pożar, który wybuchł w departamencie Var na południu Francji, objął dotąd powierzchnię 2,5 tys. hektarów - poinformowały w środę służby ratownicze. W akcji gaśniczej uczestniczy 900 strażaków. Evakuowano około 400 osób.

Ogień pojawił się we wtorek wieczorem i szybko rozprzestrzenił się na górze Gros Bessillon koło miejscowości Cotignac. Najpierw objął niespełna 1000 hektarów, później informowano o 1700 ha. Najnowsza ocena to 2,5 tys. ha.

Jak poinformował w środę komendant straży pożarnej w Var, Eric Grohin, pożar przestał się rozszerzać. W środę w walce z ogniem

uczestniczyły cztery samoloty gaśnicze.

Na skutek pożaru ok. 2,3 tys. gospodarstw domowych zostało pozbawionych prądu.

W rejonie Bordeaux na południowym zachodzie Francji zginęło we wtorek dwóch strażaków, którzy walczyli z pożarem niedaleko tamtejszego lotniska. Ogień został wczoraj ugaszony.

Z pożarami boryka się również Korsyka, gdzie ogień wybuchł w dwóch różnych rejonach, obejmując łącznie ponad 640 ha terenu. W jednym z tych dwóch miejsc sytuacja jest opanowana, natomiast strażacy kolejny dzień gaszą pożar koło miejscowości Corte.

Do tej pory w całej Francji w okresie od stycznia do połowy lipca pożary zniszczyły około 40 tys. hektarów terenu. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrzającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie

hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

Przyjęto stawki mandatów, które będą obowiązywać

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h.

Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak grozi 250 euro kary.

Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Reakcja na większą liczbę wypadków

Głównym celem zaostrzenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci – zaznaczył dziennik „Kathimerini”. PAP

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysłać, ani przynosić.

Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżo-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

nym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Oplaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,

- możliwość wystawienia recepty na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute”. To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów”, powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka.

©P

POD PARAGRAFEM

POLITYKA I MIŁOŚĆ

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylvia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażało jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.



Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

„Blond słodycz”

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pozeriał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum” – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodyczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...”. Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność”.

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer”.

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy” Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

członkiem trzysobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym szciorom dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku”, choć wszyscy wokół dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędzić. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodszą czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoło faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarowej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem po-

stanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżonków długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wyminąć się całkowitemu przynębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partijną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześciolatnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęły z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolę męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje

Bożydar Brakoniecki, pisk, żar, stanmajer



Inspektor Rebus idzie w zaparte

John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się dlań ostatnim w karierze. Co skłoniło dobrego człowieka do przekroczenia granicy?

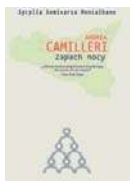
Ian Rankin, „Serce pełne grobów”,
wyd. Albatros, Warszawa 2026,
cena 49,90 zł



Śmierć krąży nad tym miejscem...

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Tej nocy jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozegrało się coś, czego ludzki umysł po prostu nie chce przyjąć do wiadomości...

Kris James, „Obudź się, Anno!”,
wyd. ReWizja, Warszawa 2026,
cena 54,99 zł



Zbrodnia zaraz po antpasti

Komisarz Salvo Montalbano tym razem mierzy się ze sprawą, która wstrząsnęła całą Vigatą. Zniknął Emanuele Gargano, przystojny księgowy i „finansowy czarodziej”, który za pomocą piramidy finansowej oszukał swoich klientów na ogromne pieniądze. „Zapach nocy” to wznowienie szóstej części kultowej serii o komisarzu Montalbano.

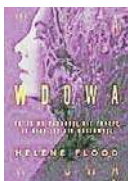
Andrea Camilleri, „Zapach nocy”,
wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026,
cena 49 zł



Potem ginie kolejny człowiek...

Okrutna zbrodnia i tylko jeden świadek – piętnastoletnia dziewczyna z biednej dzielnicy. Kiedy Miranda i jej partner przyjeżdżają na miejsce przestępstwa, okazuje się, że ofiarą jest znany i lubiany wykładowca lokalnej uczelni. Spindler buduje napięcie w taki sposób, że naprawdę trudno przewidzieć zakończenie powieści.

Erica Spindler, „Tamta dziewczyna”,
wyd. Purple Book, Warszawa 2026,
cena 49,90 zł



Wielki, ciemny dom na wzgórzu...

Rodzice Erlinga dopilnowali wszystkiego: dom miał pozostać wyłącznie jego własnością, a ich stare meble – ciężkie, milczące, pełne wspomnień – miały trwać nienaruszone, nawet po ich śmierci. Ale teraz Erling też nie żyje. Oficjalnie: zawał serca podczas jazdy na rowerze. A miejsce, które miało być bezpieczną przystanią, teraz emanuje złowrogą energią...

Helene Flood, „Wdowa”,
wyd. Agora, Warszawa 2026,
cena 59,99 zł



Takiego Sztokholmu nie zna nikt

Mamy wrzesień 1997 r. W sztokholmskim szpitalu tego samego dnia i godziny rodzą się dzieci emigrantów: Josef i Antonia. Będą dorastać w tej samej okolicy, lecz w całkiem odmiennych światach cywilizacyjnych. Czy nastoletni bohaterowie zdołają się wyrwać z emigranckiej pułapki, którą zgotował im los?

Pascal Engman, „Klan”,
Wydawnictwo Dolnośląskie,
Wrocław 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

Blankiści na ulicach Paryża, czyli rewolucja nie bierze jeńców. Po czym ostatecznie przegrywa

opr. żar, strzyg

Najważniejszym wydarzeniem maja 1839 r. we Francji była nieudana próba zamachu stanu w Paryżu, zorganizowana przez tzw. blankistów, grupę radykalnych rewolucjonistów, nazywanych tak od nazwiska przywódcy - Louisa Blanqui'ego. Blankizm dawał dającą pierwszeństwo działalności spiskowej, która miałaby doprowadzić do walki zbrojnej i obalenia monarchii bez konieczności wcześniejszego mobilizowania mas ludowych. Zwolennicy tego ruchu odegrali potem znaczącą rolę podczas Komuny Paryskiej w 1871 r.

Tak o wydarzeniach paryskich, choć dość chaotycznie, donosił „Kurjer Warszawski” w nr. 136, w niedzielę, 26 maja 1839 r. (pisownia oryginalna):

„Między wicherzicielami w dniach 12 i 13 b. in., widziano także killkoro zbrojnych dzieci. Jedno z nich około 10 lat mające, zabiło wystrzałem sierżanta. - Gazeta, codzienna paryzka, podaie za przyczynę po wstaniu: Dni temu kilkanaście, aresztowano około 12tu Kapeluszników, za istniejące między niemi stowarzyszenie; koledzy chcieli ich uwolnić; mnóstwo pospólstwa nie wiedząc w jakim celu przyłączyło się do nich, i tym sposobem rozsiało duch zaburzeń. - U aresztowanych rokoszan znaleziono nader ważne



Próba wywołania rewolucji zakończyła się klęską z powodu bierności paryskiego ludu. Ulica Temple w 1839 r.

papiery; ale nie ma jeszcze żadnego, któryby mógł być uważany za naczelnika spisku. - Donoszą jeszcze o niektórych smutnych przypadkach zaburzeń. Młoda 20-letnia Panna chciała właśnie udać się na spoczynek, wtem świsnęła kula przez okno, i ugodziła ją w serce. Ojciec dopiero nazajutrz dowiedział się o śmierci córki. - Nieiaki Delil z cyrku Olimpijskiego, odważnie rozbroił powstańca i zaprowadził go na policję. Na dziedzińcu oparł się o karabin, odebrany wicherzycielowi; w tem nadeszli dwaj gwardziści narodowi, a mniemając, że Delii także iest z rokoszan, dali ognia, i położyli go trupem! - Hrabia Appony Ambassador Austriacki, 13 b. m. dał uczyć, i umyślnie i jej nie odłożył, dla okazania, że zaburzenia z dnia 12 b. m., nie uczyniły tak znacznego wrażenia. - Isgo b. m. zda-

rzył się jeszcze smutny przypadek w Paryżu. Gwardzista municypalny przejeżdżając przez ulicę Ś. Michała, został napadnięty przez 6ciu wicherzycieli w bluzach, którzy wśród złorzeczeń, wyrzucali mu zabójstwo tyłu obywateli paryzkich. Jeden z napastników, dobył sztyletu i chciał nim przebić gwardzistę; lecz tenże zważył przeciwnika cięciem pałasza. Interesującym było posiedzenie Izby deputowanych, gdy na miejsce Pana Passy który został ministrem, nowego obierano Prezesa; głównymi kandydatami byli PP. Soze i Tiers, wszyscy byli pewni że się ten drugi utrzyma, iakoż w wotowaniu miał za sobą najwięcej głosów, lecz w powtórnym głosowaniu przewyższył go Soze. Wiceprezesami obrani P. Ganneron i Jenerał Jacqueminot (Żakmino)”.

OBYCZAJE

„Kokosiński, Pypką się pieczętujący...”

opr. pisk

„Przed innymi siedł olbrzymi pan Jaromir Kokosiński, Pypką się pieczętujący, żołnierz i burda sławny, ze straszliwą blizną przez czoło, oko i policzek, z gęstą brodą, czerwony na twarzy, w kontuszu wyblakłym, a obitym lisimi futrami, z węgierską szablą u boku”.

Największy druh Jędrusia

To oczywiście opis Kokosińskiego, wzięty z Sienkiewiczowskiego „Potopu”. Wiemy że, że Jaromir Kokosiński był przyjacielem pana Kmicica i mężczyzną olbrzymiej postury. Kompanioni przezywali go „Pypką”, bo Sienkiewicz fantazyjnie przypisał go właśnie do tego herbu.

Prócz blizny w oczy rzucał się ponadto wąs Kokosińskiego – krótszy z jednej strony. W Smoleńskim za-



W „Potopie” Jerzego Hoffmana Jaromira Kokosińskiego zagrał Stanisław Zdzisław Michalski (pierwszy z prawej)

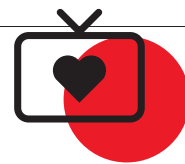
porwanie panny, zabójstwo i podpalenie awanturka skazano „na utratę czci i gardła”. Przed karą chroniły go jedynie wojna i wszechwładna protekcja pana Kmicica, który był jego rówieśnikiem i sąsiadem („fortuny ich w Orszańskim, póki swojej pan Jaromir do szczytu nie przehulał, leżały o miedzę”).

Ot, piekielna kompanija

Kokosiński był godnym reprezentantem Kmicicowej kompanii. Prócz niego wokół chorążego orszańskiego kręcili się pan Ranicki, używający herbu Suche Komnaty, pochodzący z województwa mścisławskiego. Ten z kolei został skazany na banicję za zamordowanie dwóch szlachciców-posesjonatów. Był nadzwyczajnym szermierzem. Nie odstępował go Rekuć-Leliwa, który jako jedyny z tego towarzystwa nie był przestępcą.

Idźmy dalej: grający na czekaniku pan Uhlik był Smolenszczaninem, który za rozpędzenie trybunału został uznany za bezecnego i skazany na karę śmierci. Kulawiec-Hippocentaurus był równie wielki co Kokosiński, a jego nazwisko nawiązuje do mitycznego centaury oraz do szlacheckiego herbu Hipocentaur – był zatem faktycznie spokrewniony z Franciszką Kulawiecówną, opiekunką Oleńki.

SERIALOWO



G. 14:00

Splotane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodzieńca ruszającego na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szukuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

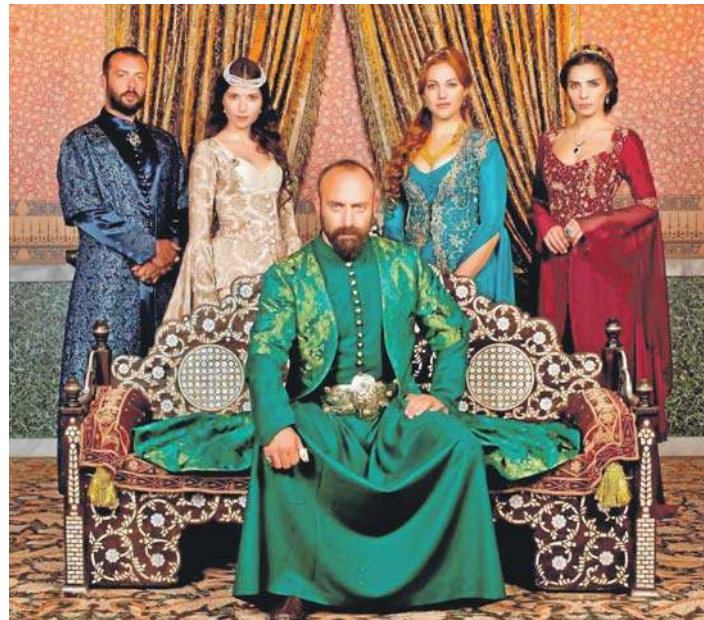


G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie” to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie” to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skoczoną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo” wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznani sprawcy najpierw wybijają opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akacyjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiaduje się, że jest córką gwałciiciela. Pod koniec przyjęcia pojawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Inigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Iniga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Inigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peña.

KRZYŻÓWKA NR 112

- Poziomo:**
- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
 - 6) figura geometryczna, oktagon,
 - 10) poprzeczka na gryfie gitary,
 - 11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
 - 12) środek zaradczy, antidotum,
 - 13) z wodorem tworzy wodę,
 - 15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
 - 19) potasowa lub amonowa,
 - 23) Kydryński lub Brychczy,
 - 25) unoszenie się w powietrzu,
 - 26) krawędź drogi lub szosy,
 - 27) wyższy duchowny katolicki,
 - 28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 32) ptak z królewskiej uczty,
 - 35) rogi jelenia lub daniela,
 - 36) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 37) myśl przewodnia, motto,
 - 38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
 - 39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
 - 40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
 - 41) część mechanizmu zegarka.

- Pionowo:**
- 2) dawniej elekcja króla,
 - 3) kabaret z Zielonej Góry,
 - 4) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
 - 5) krótki film reklamowy,
 - 6) duma pawia i lisicy,
 - 7) oznaka godności biskupiej,
 - 8) skarpety dawnego żołnierza,
 - 9) ... Pietuszewski, polski piłkarz,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
				10					
11					12				
				13	14				
15	16	17	18			19	20	21	22
			23		24				
25						26			
			27						
28	29	30	31	AUTOPROMOCJA0110990399 Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem © 61 333 22 60			32	33	34
35							36		
							38		
39			40					41	

- 14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
- 15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
- 16) morski głowonóg dostarczający sepii,
- 17) państwo w Polinezji,
- 18) strome wycięcie w stoku górskim,
- 19) wiązka słomy lub zboża,
- 20) stadium rozwojowe owada,
- 21) strach przed publicznym występem,
- 22) stan gotowości dla harcerzy,
- 24) rogate zwierzę z Tybetu,
- 29) wojskowe naramienniki, szlify,
- 30) część kolumny, kapitel,
- 31) gafa towarzyska, faux pas,
- 32) szklane opakowanie,
- 33) z nawilżaczem lub duszą,
- 34) pająk ślizgający się po wodzie.

ROZWIĄZANIE NR 111

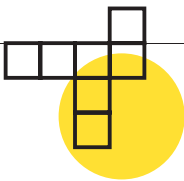
P	O	S	I	Ł	E	K	M	S	L	A	W	I	S	T	A
O	Z	A	O	L	I	W	A	R	D	R					
M	A	N	I	P	U	L	A	M	O	R	C	I	N	E	K
O	U	K	P	U	L	A	P	A	O	F					
C	O	R	T	A	Z	A	R	F	A	K	S	Y	M	I	L
C	R			K	A	L	I	N	A	O	T				
S	Z	M	E	L	C	Z	S	S	A	N	T	A	N	A	
K	N			Z	N	A	C	Z	E	K	N	K	M		
M	O	T	Y	K	A										
O	E														
K	A	R	T	O	N										
A	C														
S	E	J	M	I	K										
Y	A														
N	O	N	A	T	E	R	A	K	O	T	A	Z	R	A	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	papier na pudełko	faworyty pomoc, odsiecz	sycylijski wulkan	sądowy urzędnik zajęcie, robota	ukończony Izoldy	zbiornik na paliwo	wybra-kowany wyrób	czumiza zyrant
rozrusznik w aucie				opracowuje taktykę walki				
			roślina do majenia			wiekowy wół		
laska taternika			żniwo, urodzaj	roślina na koszyki grzanka		dobra zabawa	otacza lagunę	
rasa psa	bok-serski cios	sąsiad Szweda	nastój powagi			porażenie słoneczne		
gwóźdź do podkowy				dawna srebrna moneta		po alfie		
jezioro w gminie Morąg			las liściasty		rzadkie imię męskie			
taniec kaba-retowy				barwa, odcień		imię twórcy Myszki Miki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Planujesz weekend? – pamiętaj, że nie żyjesz na bezludnej wyspie. Uwzględnij oczekiwania innych.

Ryby (19.02 - 20.03)
Błyśniesz dzisiaj talentem w dziedzinie, która dotychczas nie była Twoją mocną stroną.

Baran (21.03 - 19.04)
Staraj się dzisiaj trzymać nerwy na wodzy. Uleganie emocjom może mieć fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że większości zadań trzeba będzie stawiać czoła w pojedynkę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Niektóre propozycje zostaną przyjęte z bardzo dużym entuzjazmem.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny to wskazówka, by szerokim łukiem omijać zadania mogące przesunąć Twoje możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz przygotować się na to, że nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Zmartwi to bliskich.

Panna (23.08 - 22.09)
Forsowanie na siłę swoich propozycji, to nie najlepszy wybór. Znacznie więcej osiągniesz po dobroci.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie przywiązuj wagi do słów krytyki, jakie ktoś skieruje w Twoją stronę. Będzie to przejaw zwykłej złośliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jasne stawianie sprawy pozwoli uniknąć problemów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś zapowiada, że będziesz przez cały dzień w wyjątkowo „bojowym” nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mierzenie się z zaplanowanymi obowiązkami będzie Cię sporo kosztować. Wieczorem poczujesz zmęczenie.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Koncert Lecha Poznań w starciu z Aarhus. Mistrz Danii rozбитo 4:1. Bomba Yegbe jak cios w brzuch

W pierwszym meczu eliminacji II rundy Ligi Mistrzów Lech Poznań na stadionie w Randers rozbił najlepszą drużynę Danii z poprzedniego sezonu aż 4:1. To był pokaz siły Kolejorza i mądrości taktycznej jego trenera Frederiksen

Maciej Lehmann

Lech Poznań rozegrał ten mecz świetnie taktycznie. Tak jak wcześniej pisaliśmy, Niels Frederiksen wyciągnął wnioski z poprzednich eliminacji Ligi Mistrzów. Kolejorz był gotowy na pragmatyczną grę, nie chciał za wszelką cenę atakować od początku, czekał cierpliwie, na swoje szanse, dając gospodarzom mało miejsca na solowe popis.

W 31. minucie szybka akcja Pereiry z Ishakiem zakończyła się już golem. Kapitan Lecha wykorzystał to, że Jensen-Abbew zgubił krycie i strzałem pod poprzeczkę wyprowadził mistrzów Polski na prowadzenie. „Król” przypomniał sobie, jak strzela się na stadionie w Randers. To tu przecież rozpoczął swoją międzynarodową karierę.

Od tego momentu Kolejorz zaczął z zimną krwią realizować swój plan na ten mecz. Zaskakiwał Duńczyków podaniami zza pleców



Piłkarze Lecha Poznań rozegrali świetne spotkanie na stadionie w Randers i są już więcej niż jedną nogą w III rundzie eliminacji LM

obrońców i prostymi podaniami w pole karne. Wysłany w bój na lewej stronie Palma w 34. minu-

cie próbował minąć wychodzącego daleko z bramki Hansena i to się mu udało, gdyby nie ręka bramka-

rza Aarhus. A, że działo się to za polem karnym, arbiter pokazał golkeeperowi gospodarzy czerwoną kartkę.

Lech prowadził, grał z przewagą jednego zawodnika, a od 42. minuty miał już komfortową sytuację. Nasi piłkarze wyłuskali piłkę przed polem karnym, Kozubal zagrał „klepkę” z Walamerkiem, a Szwed, gdy znalazł się w doskonałej sytuacji, strzelił nie do obrony. 2:0! Tak gra się w Europie.

W drugiej połowie gospodarze nieoczekiwanie strzelili gola kontaktowego, ale odpowiedź Kolejorza była piorunująca. O spokój zadbał nowy nabytek Kolejorza Terry Yegbe. Stoper zdecydował się na strzał z prawie 30 metrów i trafił w samo okienko bramki Aarhus. To była bomba z gatunku „stadiony świata”, która świetnie podsumowała świetny występ reprezentanta Ghany. Nie był to jeszcze koniec „pokazu mocy” mistrzów Polski. W 64. minucie było już 4:1. Palma

dojrzał stojącego między obrońcami Walemarka, posłał dokładne dośrodkowanie, a Szwed uwolnił się spod opieki i strzelił swojego drugiego gola w tym meczu.

Kolejorz wraca więc do Poznania z wymarzoną wynikiem. Sprawa awansu do II rundy jest już praktycznie przesądzona. Niels Frederiksen może być dumny z tego, jak przygotował Lecha Poznań na pojedynek ze swoimi rodakami.

Po końcowym gwizdku duńskie media też nie kryły rozczarowania postawą swoich mistrzów, a jednocześnie przyznały, że polski zespół był wyraźnie lepszy i jest zdecydowanym faworytem do awansu.

Bold.dk pisze o „polskim laniu” i niezwykle trudnym zdaniu AGF w rewanżu.

Z kolei serwis BT bardzo obrazowo zrelacjonował fantastycznego gola Terrego Yegbe. „To trafienie było jak potężny cios w brzuch, dla próbującego się podnieść po голу kontaktowym AGF”.

KRÓTKO

Piłka ręczna

Enea PR Poznań zna już pierwszego rywala

Szczyptornistki Enei Piłka Ręczna Poznań poznały już terminarz Ligi Centralnej. W I kolejce ekipa Amelii Chmielewskiej zmierzy u siebie 11, 12 lub 13 września z Dziewiątką Legnica.

W nadchodzącym sezonie w rozgrywkach Ligi Centralnej Kobiet rywalizować będzie 12 zespołów, ale jeden z nich wciąż nie jest znany. Związek Piłki Ręcznej wydłużył bowiem procedurę zatwierdzania zespołów. Drużyny rozegrają łącznie 24 kolejki, a ostatnia seria meczów odbędzie się w terminie 30 kwietnia – 2 maja 2027 roku.

Liga Centralna Mężczyzn będzie natomiast liczyć 14 zespołów. Inauguracyjna kolejka również odbędzie się w dniach 11–13 września 2026 roku. W tej rywalizacji zaplanowano 26 kolejek, a zakończenie sezonu zasadniczego nastąpi w dniach 21–23 maja 2027 r. **PAT**

SIATKÓWKA

Memoriał Gołasia z kompletem uczestników. Będzie też Resovia

Radosław Patroniak

Asseco Resovia Rzeszów, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, PGE GiEK Skra Bełchatów oraz Berlin Recycling Volleys zaprezentują się Swarzędzkom kibicom podczas XXI Agrobex Memoriału Arkadiusza Gołasia. Ostatnia dołączyła do stawki Resovia. Zalasewskie święto siatkówki obędzie się w drugi weekend października. Ruszyła już sprzedaż biletów.

Tradycyjnie o triumf powalczą cztery topowe kluby siatkarskie – mające w swoich składach reprezentantów Polski oraz zawodników z innych, liczących się w świecie kadr narodowych. – Jesteśmy niezwykle dumni z tego, że już

po raz ósmy będziemy mieli zaszczyt gościć najlepszych siatkarzy na świecie – mówi burmistrz Miasta i Gminy Swarzędz Marian Szkudlarek.

– Bardzo mnie cieszy, że po raz pierwszy w historii będziemy mieli zaszczyt gościć u siebie także zawodników Asseco Resovii Rzeszów. Choć patrząc na nazwiska, kilku z nich doskonale zna świetną atmosferę jaka panuje na trybunach podczas turnieju – mówi Marian Szkudlarek, burmistrz miasta i gminy Swarzędz.

Asseco Resovia Rzeszów wraca na XXI Agrobex Memoriał Arkadiusza Gołasia po długiej przerwie. Ostatni raz gościła na trzeciej edycji tej imprezy, gdy ta odbywała się w Kępnie. W kadrze tej drużyny znajduje się wielu znakomitych za-



Siatkarze Resovii na Memoriał Gołasia wracają po 28 latach przerwy. Ich obecność uatrakcyjni z pewnością turniej w Zalasewie

wodników – jak choćby – Marcin Janusz, Artur Szalpak, Paweł Zatorski, Klemen Cebulj czy Danny Demyanenko. Resovia ma bogatą kolekcję medali w Plus Lidze. Klub ten siedmiokrotnie wywalczył złoto, cztery razy srebro i siedem razy brąz krajowego czempionatu. Warto wspomnieć też o triumfie Rzeszowian w Pucharze CEV w 2024 roku.

– Memoriał Arkadiusza Gołasia to turniej z piękną historią, który nie tylko upamiętnia wybitnego siatkarza i wspaniałego człowieka, ale również od lat należy do grona najlepiej organizowanych i najbardziej prestiżowych przedsezonowych wydarzeń siatkarskich w Europie – powiedział prezes Asseco Resovii, Piotr Maciąg.